

Katowice 27.10.2020

Odpowiedź na recenzję
Prof. Dr hab. Józefa Lipca

„OBRAZ WŁASNEGO CIAŁA ORAZ POSTAWY WOBEC ŻYWIENIA
U ZAWODNIKÓW WYBRANYCH DYSCYPLIN SPORTOWYCH”

Chciałam podziękować zarówno za wnikliwą lekturę mojej pracy, jak również za wskazanie swoich wątpliwości. Krytyczna analiza rozprawy stanowi ważny element, który pozwoli mi rozwinąć umiejętności naukowej analizy.

Muszę przyznać, że cieszę się, iż część zagadnień sformułowanych przez Pana Profesora została wywołana, ponieważ są bardzo podobne do moich osobistych wątpliwości, z którymi musiałam się zmierzyć podczas prowadzonych badań.

Ustosunkowując się do kluczowych punktów recenzji, chciałabym rozpocząć od odpowiedzi dot. samowiedzy. Przystępując do projektowania badań stanowiących podstawę mojej dysertacji, postrzegałam badania rozprawy doktorskiej jako merytorycznie i metodologicznie ułożone w naukach o kulturze fizycznej. W konsekwencji podjęłam decyzję dotyczącą zawężenia wprowadzenia teoretycznego, na gruncie którego poprowadzony został wstęp. Jako absolwentka Filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, świadoma jestem ograniczonej z punktu widzenia filozofii ramy teoretycznej mojej pracy. Tym bardziej, że właśnie dorobek polskiego filozofa – Romana Ingardena był jedną z głównych myśli poruszanych przeze mnie w obronionej na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawie magisterskiej. Z tego też względu uznałam, że naturalnym krokiem w rozwoju naukowym będzie nie tyle powtarzanie się, ile rozwinięcie namysłu z nieco innej perspektywy. Jednak, jak Pan Profesor słusznie wskazuje, podstawy tejże rozprawy są interdyscyplinarne, przez co wymagają dość syntetycznego zarysowania problemu badawczego na gruncie nauk humanistycznych [które same w sobie, pozwoliłyby opracować w obrębie każdej dyscypliny z osobną odrębną rozprawę doktorską].

Odpowiadając na pytanie, dlaczego estetyka nie zostaje włączona w analizowany dyskurs – otóż wchodząc w rozważania z zakresu istnienia oraz doświadczania wartości, nieuniknione stałoby się przeniesienie punktu ciężkości prowadzonych badań, w stronę nie empiryczną, a teoretyczną. Tymczasem, jak Pan Profesor zwrócił uwagę już w pierwszych zdaniach recenzji, praca ta ma ściśle empiryczny charakter. Dlatego też, wraz z jej empirycznym charakterem, za niezbędne uznałam wprowadzenie, które odda esencję problemu badawczego, jednak w nieco okrojonej, z perspektywy filozoficznej, strony.

Dziękuję za wspomnienie interesującej ekspozycji problematyki podjętych badań we wstępie. Nomenklatura, jak i struktura zawartości rozprawy może się różnić w zależności od

dyscypliny, czy wzorcowego źródła – w przypadku omawianej rozprawy, nazewnictwo zastosowane zostało za Kasperczyk Tadeusz – *Typy prac naukowych i ich struktura*, Kraków, 2013.

Chciałam podziękować za dostrzeżenie zainteresowań i kompetencji erudycyjnych. Problem doboru i selekcji źródeł, poprzez które zarysowana jest część wprowadzająca, został jak najbardziej słusznie wskazany. Nie sposób zagłębiać się w arkana myśli filozoficznej po sztywno wytyczonych torach, gdyż, o ile nie będzie to podręcznik Tatariewiczza, czy Coplestona, dobór literatury będzie nosił znamiona subiektywnego. Jednakże wybór literatury zastosowany w omawianej rozprawie wydawał się spójny pod względem zarysowania tematyki jako kompleksowego problemu.

Odwołując się do wskazanych myślicieli, a w szczególności Foucault, chciałabym uzasadnić rolę jego myśli, nie tylko w omawianej rozprawie, ale również na gruncie somaestetyki, do której Pan Profesor chętnie nawiązuje. Wypracowana przez Shustermana koncepcja tejże dziedziny na gruncie świadomości ciała [*Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somaestetyki*, Kraków, 2016], pozwala również odnaleźć pierwszoplanową, jak i obszerną charakterystykę właśnie myśli Foucault, który zarysowuje problemy związane z filozofią ciała. Stąd, może i nie odwołuję się w bezpośredni sposób do somaestetyki, jednak dobór źródeł jest jak najbardziej zbieżny z osadzeniem jej w kontekście myśli filozoficznej. Natomiast, jeśli w późniejszym czasie rzeczona rozprawa będzie się ukazywać w obszerniejszej formie charakteryzującej się rozbudowaną częścią teoretyczną, z pewnością nie omieszkam rozwinąć koncepcji doświadczenia cielesności na gruncie somaestetyki, jak i myśli nie tylko Merleau-Pontyego, ale też Shustermana, czy deBeavoir.

Zgodnie z moimi intencjami, Pan Profesor dostrzega, iż część pierwsza jest najobszerniejsza, a tym samym, by zachować umiar i równo rozkładające się proporcje pracy, podjęłam się nawiązania do wątków myśli filozoficznej, które wydawały się najbardziej adekwatnymi dla omawianej problematyki.

Dziękuję, za zwrócenie uwagi na poprawny dobór grup, jak i wybór rzetelnych technik badawczych. Wniosek płynący z pióra Pana Profesora, iż w empirycznej warstwie omawiana rozprawa badawcza spełnia naukowe standardy, jest dla mnie szczególnie cenny. Również docenienie zdolności myślenia syntetycznego i autokrytycznego w odniesieniu do prowadzonej w rozprawie dyskusji jest bardzo wartościowe.

Cieszę się, że recenzent wskazał i wyróżnił wątek dotyczący pytania, czy technika ankietowo-wywiadowcza dostarcza adekwatnej odpowiedzi na pytanie dot. samooceny. Uzasadnieniem wyboru tej techniki jest stosowana powszechnie w cytowanej literaturze przedmiotu metoda sondażowa, a w jej ramach technika ankietowa. W omawianej rozprawie podejście ilościowe zostało uznane za bardziej miarodajne, z uwagi na ustandaryzowane skale pomiarowe, przez co możliwe było uwzględnienie dużej grupy badanych. Natomiast byłoby to

nieosiągalne w przypadku badań jakościowych. Dodatkowo, zastosowanie metodologii ilościowej pozwala na uniknięcie problematycznego zadania związanego z próbami ustalenia jednego wzorca, narzucanego przez badacza. Wybraną procedurę badań ilościowych odnaleźć można w licznych pozycjach literatury naukowej oraz w prestiżowych badaniach nad obrazem ciała. Natomiast podkreślenie występowania potencjalnych zmian w postrzeganiu własnego ciała i zmian jakie mogą się pojawiać, czy to w konsekwencji, czy jako przyczyny wyboru danej specyfiki sportowej, zostały poruszone w końcowym rozdziale. W tej części pracy uwaga została zwrócona na aspekty, wobec których odpowiedzi nie udało się sformułować – dzięki czemu nakreślony został pełniejszy obraz formułowanych problemów.

Odnosząc się do pytania o zmiany, jakie pojawiają się w obrazie własnego ciała na różnych etapach sportowej kariery, odpowiedzią mogą badania eksperymentalne, czy longitudinalne, które nie były celem niniejszej rozprawy. Z pewnością jednak wnioski z takiego eksperymentu byłyby niezmiernie interesujące.

Pan Profesor zwraca uwagę, iż rozprawa nie porusza problemu istoty sportu, w sensie ogólnym, jak i praktycznym. Jest to oczywiście zagadnienie szalenie interesujące, ale jako młoda badaczka musiałam ograniczyć zakres poruszanych w rozprawie tematów do tych, które uznałam za najbardziej uzasadnione. Sport jest na tyle wielowątkowym zjawiskiem, iż trudno w jednej, i tak już obszernej pracy, poruszyć wszystkie wątki, nawet uwzględniając tylko nurt – nazwijmy go – cielesnym.

W odniesieniu do wspomianej przez Pana Profesora dystynkcji na funkcjonalność i estetyczność, to rozróżnienia zawarte zostało zarówno w początkowej części rozprawy, jak również, a może i przede wszystkim, przy opisie metodologii, a tym samym doborze narzędzia – o nazwie Embodied Image Scale. W zamyśle jego Autorów [Abbot i Barber] ma ono umożliwić weryfikowanie w określonych ramach teoretycznych nie tylko aspektu związanego z tym jak ciało wygląda, ale także ocenę w zakresie jego funkcjonalności. Obie kategorie tego narzędzia są opisane z równą uwagą. Mogę jedynie zgodzić się z Panem Profesorem, iż rozprawa ta nie wyczerpuje wszelkich wątków teoretycznych, których poruszenie, dopiero otworzyło pewne pola badawcze. Jednak mam nadzieję, by wraz z rozwojem naukowym, eksplorować je w kolejnych działaniach naukowych.

Wskazany problem badawczy, czyli ocena ciała statycznego, jak i piękna jego ruchu, umieszczony został w dziedzinie estetyki cielesności, który jest niezwykle ciekawy. Oczywiście sam problem można rozważać również w innych dziedzinach, jednakże sama rozprawa podejmująca ten temat, musiałaby mieć inny tytuł i być sporządzana w ramach odmiennego kierunku badawczego. Natomiast zdefiniowany problem badawczy – tj. obraz ciała, wydaje się być dość mocno ugruntowany w obrębie nauk empirycznych. Stąd problem istnienia, jak i doświadczania przez sportowców wartości piękna, nie został podjęty. Postaram się jednak do niego nawiązać w kolejnych pracach badawczych.

W uwagach końcowych podkreślając cele empiryczne, jak i stosowaną, sprawdzoną metodologię badań, Pan Profesor dał szansę zaistnieć założeniom, by prowadzone w ramach tej rozprawy badania mogły być odniesione i porównane z innymi poruszającymi temat obrazu ciała. Wybrana metodologia ma swoje wady i zalety, natomiast wśród aspektów, które wnosi, należy podkreślić, iż wybrane metody pomiarowe zostały sprawdzone i potwierdzone w swych celach badawczych, gdyż zostały ocenione ich własności psychometryczne.

Oczywiście badania jakościowe pozwalają formułować zupełnie inne wnioski, które są równie ważne. By wykazać zrozumienie obu metod badawczych, chciałabym wspomnieć, iż aktualnie finalizujemy z zespołem o specjalizacji socjologiczno-filozoficznej badanie, w którym używaliśmy właśnie metod jakościowych. Stąd chciałabym podkreślić, iż uważam oba sposoby prowadzenia badań za równie wartościowe i ważne. Jednak stawiając sobie trafność i rzetelność metod pomiarowych za istotne, podjęłam działania, by rozprawa opierała się o takie właśnie narzędzia badawcze.

Powracające kryterium stosowane w jednym z narzędzi badawczych – czyli estetyczna, jak i funkcjonalna ocena ciała – w obu przypadkach jest kryterium i oceną subiektywną, gdyż badani oceniają zadowolenie, jak i spełnianie wymogów wobec ciała – zarówno estetycznych, jak również, tych świadczących o działaniu ciała. Chciałabym podkreślić, iż to, co pojmowane jest za ładne, nie ma bezpośredniej relacji z tym co funkcjonalne. Są to odrębne, nie zawsze ze sobą zbieżne paradygmaty oceny cielesności.

Dorobek estetyki, w tym somaestetyki nie został uwzględniony, gdyż jest to wejście na dość ścisły grunt rozważań filozoficznych, które, pomimo swej atrakcyjności, nie stanowią głównej osi rozprawy. Niemniej jednak, w planowanej publikacji uwzględnię sugestię Pana Profesora.

Problemy zdrowotne wynikające z uprawiania sportu, to nie tylko anoreksja i otyłość. Natomiast wymienione w rozprawie zagadnienie w sposób bezpośredni wiąże się z omawianym i badanym problemem obrazu ciała.

Omawianych klasyfikacji dyscyplin sportowych w rozprawie jest zdecydowanie więcej, niż wspomniany podział na sporty estetyczne i inne – ten pojawia się wyłącznie w posłowiu, gdy omawiane są dyscypliny nieuwzględnione w badaniu (tj. gimnastyka sportowa, czy też cheerleading oraz fitness gimnastyczny) – gdzie aparycja zawodników jest jednym z kryteriów oceny. Wracając do odpowiedzi na pytanie, co jest w niniejszej rozprawie subiektywne i obiektywne – stosowane metody badawcze pozwalają analizować jedynie subiektywne opinie badanych. Stąd ani ocena funkcjonalności ciała, ani jego aparycji, nie ma znamion oceny obiektywnej, a oba pozostają w sferze samooceny sportowców.

Dziękuję za podkreślenie ciekawych tropów w kontekście dyscyplin sportu ze względu na stosowany w nich ubiór. Tak jak Pan Profesor zauważa, tematów które mogłyby się pojawić

jako rozwinięcie omawianej rozprawy jest naprawdę wiele. Za cel tej rozprawy doktorskiej przyjąłam jednak budowę zaplecza teoretycznego dla wybranego problemu badawczego, choć przyznam, że rozszerzenie go o wspomniane przez Pana Profesora wątki, odbędzie się na pewno z korzyścią dla planowanej przeze mnie publikacji książkowej. Nawiązując do wątku starożytnych Igrzysk i ekspozycji ciała w gimnazjonach, ważnym aspektem odmiennym w stosunku do dzisiejszego kontekstu, jest wyłączenie korzystania ze świata sportu przez mężczyzn. Natomiast, jak wskazują nowożytnie doniesienia, problem z oceną swojej fizyczności dotyczy w bardziej znaczącym stopniu kobiet, niż mężczyzn. Stąd jednym z ważniejszych założeń rozprawy, było uwzględnienie sportowców obojga płci.

Odnosnie bibliografii – każda pozycja pojawia się w stosownym kontekście i stanowi zaplecze teoretyczne, metodologiczne, czy też polemiczne, i zdaje się tworzyć spójną całość. Z pewnością rozprawa o charakterze teoretycznym, a nie empirycznym winna byłaby charakteryzować się inną proporcją cytowanych źródeł, jednak warto podkreślić, iż pozostajemy w kręgu rozważań empirycznych, gdzie zaplecze metodologiczne jest równie ważne, jak podstawy teoretyczne.

Dziękuję za docenienie poprawności językowej, zdecydowanie jeden wspomniany błąd zostanie zredagowany. Co do poruszanego problemu tytułu – tutaj pewne ograniczenia narzucała formuła rozprawy doktorskiej, ale w publikacji, która pozostawi nieco więcej swobody, zostanie on nieco zmodyfikowany.

Treść niniejszej odpowiedzi w większości stara się odnieść do krytycznych części recenzji. Raz jeszcze dziękuję za wnikliwą analizę. Mam nadzieję, iż w powyższych zdaniach udało mi się wyjaśnić nurtujące problemy, jak i odpowiedzieć na pojawiające się pytania. Mam nadzieję, iż odpowiedź ta pozwoli w nowym świetle odczytać recenzowaną rozprawę.